

6409 W 1 6409

S. P. S. P. L. c. Kam. Zaleswski Hipolit, Bat. 5/III D.  
Jak byłem w Rusji w mieście Horkij kopali kana-  
ły na przeprowadzenie rur żelaznych do rafinerji  
normę dawali od 100-do-150 a karmili wołnistą  
zupą  $\frac{1}{2}$  litra i zmarzłą smierdzącą kartoflą  
Na początku Stycznia wywieźli do Cekatowa gdzie  
z rana od 6 godziny do 4 wieczór nie dawali adpoerz-  
nku tylko przerwa obiadowa 30 minut po całodziennej  
pracy przyprowadzą i po lichej kolacji pędzili znowu na  
robotę do godziny 2-giej w nocy do pracy jak pędzili  
buty podarte liche ubranie nogi miałem odmrozone  
nie dali nie mówiono że to ich nie nie obchodzi musi  
iść na robotę za to żeśmy pracowali zziębnięci i głodni  
wieczór po powrocie z pracy dali nam po 100 gr. chleba  
i wpuściono do karceru na noc.

Kam. Zaleswski Hipolit, S. P. S. P. L. c. Bat. 5/III D